



PARAFII WNIEBOWZJĘCIA N.M.P. I BŁ. KS. STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO



**19 MARCA - UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA,
OBLUBIEŃCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY**

Słowo na niedzielę

III Niedziela Wielkiego Postu.

Zauważmy, że w rozmowie Jezusa z Samarytanką, punktem wyjścia staje się konkretna sytuacja życiowa – pragnienie odczuwane przez Jezusa i możliwość jego zaspokojenia dzięki nadejściu kobiety (4,7). Zaistniała sytuacja jest powodem naturalnie brzmiącej prośby Jezusa skierowanej do niewiasty Samarytańskiej. Nasz Pan nie zaczynał swojej rozmowy przy studni zarozumiałe wynosząc się jak ci, którzy chcą innym na siłę dać prawdę o Bogu. Nie zaczynał kaznodziejskim, sztucznym głosem, na którego dźwięk ludzie zaraz zamykają swoje uszy i serce. Zaczynał ją prośbą. Łamał wtedy wszystkie bariery. Dalej szedł już prosto do tego, co zamierzał. Prośba wywołuje zdziwienie (4,9). Jezus wykorzystuje je i prowokuje Samarytankę do rozwiązania problemu, jaki powstał dzięki niezauważalnemu przeniesieniu rozmowy z płaszczyzny politycznej na duchową (4,10). W ten sposób Chrystus pobudził do poszukiwania prawdy wszystkie zdolności i możliwości Samarytanki. Odtąd każdy etap rozmowy wymaga od niej czynnej pracy umysłu: wyciągania wniosków, często w oparciu o wcześniej zdobytą wiedzę, a także wysiłku woli pobudzonej przez jej pragnienia związane z potrzebami każdego człowieka. W czasie rozmowy Samarytanka popełnia wiele błędów wynikłych przede wszystkim z niewłaściwego rozumienia słów Jezusa (4,11.12.15). Jezus koryguje je przez pominięcie zastrzeżeń kobiety i wyjaśnienie swoich we właściwym znaczeniu. Próba rozwiązania postawionego przed rozmówczynią problemu prowadzi do zainteresowania się osobą samego Jezusa (4,11.12). W oparciu o to zainteresowanie Jezus daje obietnicę zaspokojenia pragnienia (4,13.14). Obietnica ta rodzi w Samarytance chęć otrzymania wody zaspokajającej pragnienie (4,15). To dążenie stanowi tak silny motyw, że w oparciu o niego Jezus mobilizuje ponownie Samarytankę do samodzielnego odkrywania prawdy dotyczącej Jego tożsamości, pogłębiając w ten sposób jej znajomość (4,16.25). W oparciu o wnioski wyprowadzone z rozumowania Samarytanki Jezus formułuje wezwanie do wiary. Nie czyni jednak tego wprost, lecz wkracza w kulminacyjnym momencie dialogu w jej tok rozumowania, utożsamiając się z oczekiwanym Mesjaszem (4,26).

Uwierzyć w Jezusa Chrystusa na Jego własne słowa, które nazywamy Ewangelią, to jeszcze nie wszystko. Decydujące jest nasze osobiste życiowe doświadczenie i przeżywanie Go. Tylko wtedy można stać się świadkiem i rozruszać apostołsko swoje otoczenie.

Módlmy się za siebie nawzajem.

Duszpasterze.

**WSZYSTKIM JÓZEFOM W DNIU ICH ŚWIĘTA ŻYCZYMY WIELU ŁASK BOŻYCH,
ZDROWIA, RADOŚCI I WYTRWAŁOŚCI W KROCZENIU ZA JEZUSEM.
SZCZEGÓLNIIE PAMIĘTAJMY O WIELOLETNIM PROBOSZCZU NASZEJ PARAFII
KS. PRALACIE JÓZEFIE NOWAKOWSKIM**

Świadek

Jak większość współczesnych, młodych osób prowadzę życie „w biegu”. Praca, która nie jest ograniczona tylko do dni powszednich, ale również zajmuje wiele sobót i niedziel. Dom, o który trzeba zadbać, bo przecież nikt w nim nie posprząta. Są także ludzie, z którymi chce się spotykać, relacje, które należy pielęgnować. Mogłoby się wydawać, że w takim życiu nie sposób znaleźć miejsce dla Boga, czas na modlitwę, czy na Eucharystię. I ja, jeszcze nie tak dawno, byłam o tym przekonana. Dziś mogę jednak zaświadczyć, że błędne było moje myślenie. Bóg nie jest przeszkodą w mojej codzienności, lecz pomocą na krętych drogach życia. Każdego dnia odkrywam jak piękne jest bycie z Bogiem. Bez Niego moje życie nie miałoby smaku, byłoby szare. Monotonia pracy nadal by mnie przygnębiała i przepełniała niezadowolaniem, a oschłość ludzi i niezrozumienie doprowadzałyby mnie do smutku i izolacji. Nie umiałabym i nie chciałabym kochać. Jednak Bóg sam daje mi pomoc, aby moja praca nie była tylko obowiązkiem, dającym finansowe zabezpieczenie na przyszłe dni, lecz modlitwą. To niesamowite - mogę chwalić Boga, kiedy bez szemrania wykonuje obowiązki w mojej pracy! Zaś codzienna Eucharystia jest dla mnie odpoczynkiem, głębokim oddechem, czasem, kiedy w ogromie miłości Bożej mogę zawierzyć wszystkie swoje troski i wszelkie lęki o przyszłość, których mi w życiu nie brakuje. W ciszy serca Bóg uczy mnie miłości, zwłaszcza do tych, których najchętniej wyrzuciłabym ze swoich myśli i pokory w stawianiu się małym i uznawaniu własnej słabości. Z Bogiem moje życie staje się radością, nawet gdy zewnętrzne okoliczności są niesprzyjające, a lży cisną się do oczu. Każdy mój dzień jest inny i każdego dnia otrzymuje inny dar od Ojca - łaskę cierpliwości, odwagę mówienia, wdzięczność z tego co mnie otacza i wiele innych. Kiedyś wydawało mi się, że nie potrzebuje nawrócenia. Obecnie każdy dzień jest takim małym nawróceniem, ogołoceniem z pewności siebie, ufności we własne siły i umiejętności. To pozwala mi odwrócić się od doczesności, by jeszcze bardziej przyłączyć do Tego, który mnie powołał do istnienia. W Jego ramionach mam nadzieję ukończyć mój bieg.

Joanna

INFORMACJE

NIEDZIELNE MSZE ŚW. 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 17⁰⁰ (XI-IV), 18³⁰, 20⁰⁰ (V-X)

MSZE W TYGODNIU 8³⁰, 17⁰⁰ (IX-VI), 18³⁰

SPOWIEDŹ

kwadrans przed każdą Mszą świętą

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU - od poniedziałku do piątku 17³⁰ do 18³⁰.

NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO piątki o godz. 8⁰⁰.

NABOŻEŃSTWO KU CZCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI - pierwsze soboty o 7⁴⁵.

NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY środy o 8⁰⁰ i 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek, środa, piątek:
9⁰⁰-10⁰⁰ 16⁰⁰-18⁰⁰.

TELEFONY:

biuro 566 222 603;
wariusze 566 223 139

PARAFIALNY CARITAS

– sobota: 9⁰⁰ - 10⁰⁰.

ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE !!!

9 - 12 kwietnia 2017r.

- 1.04** - Niedziela Msze Św. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 17.00, 18.30
10.04 - Poniedziałek Msze Św. 8.30, 10.30, 17.00, 18.30
11.04 - Wtorek Nabożeństwa pokutne z nauką i Komunią: 8.30, 10.30, 17.00
Msza Św. 18.30
12.04 - Środa - Msze 8.30, 10.30, 17.00, 18.30

*Bracie i Siostrzo wykorzystaj dobrze ten czas łaski
aby lepiej przygotować się na do przeżycia Paschy.*

Świadectwo

Jak co roku, ale inaczej..

Przeżyliśmy nasz odpust parafialny i wspomnienie bł.ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. biskup Andrzej Suski.

Wprowadzenie do Mszy świętej i homilia jeszcze raz uświadomiło nam to, że mamy u nas w kościele takiego orędownika u Boga. Bardzo głęboko duchowo przeżyłam uroczystość i chciała bym zachęcić wszystkich do czytania Pamiętników ks. Stefana, bo są one taką skarbnicą drogi do świętości i dla nas. utkwilo mi zdanie „chodź w obecności Boga”.

Podczas Mszy Świętej został poświęcony nowy Ołtarz Relikwii bł.ks. Frelichowskiego Relikwiarz ofiarował ks. biskup jako wotum wdzięczności za 50 lat kapłaństwa.

Przy tym ołtarzu co czwartek odprawiane jest nabożeństwo ku czci bł. ks. Frelichowskiego, litania, prośby, podziękowania i modlitwa o kanonizację ks. Stefana.

Czwartkowe nabożeństwo ożywia i poszerza kult naszego błogosławionego.

Zmarli z naszej Parafii

„Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...”

Msze święte zbiorowe za Zmarłych w I poniedziałek miesiąca o godzinę 18.30.

LUTY

Kazimierz Engel

Bolesława Chrzanowska

MARZEC

Janina Filarecka

Mirosława Pawlikowska

Stanisław Kuflewski

Genowefa Projs

Czesław Wojtczak

Joanna Cielęcka,

Adam Łucki

Tadeusz Nogalski

Renata Leczkowska

Leszek Bordewicz

Sławomir Perzyński

Roman Piątkowski

Krystyna Kalinowska

Jadwiga Kubiak

Zofia Terasewicz